

# KATOLIK

wychodzi w każdy Czwartek.

## ABONAMENT:

W Milwaukee za rok cały....\$1.50  
Numer pojedynczy.....3c  
W innych krajach.....2.00  
Wszelkie listy i korespondencje  
adresować należy:

Prof. JOHN KUK,  
Cor. Lincoln i 1. Ave.

MILWAUKEE, WISCONSIN.

Wydawca: Ks. W. GRUTZA.

Entered at the Milwaukee P. O. as  
second class mail matter.

## ADVERTISING RATES:

4pace week	Mo.	3Mo.	6Mo.	1Yr.
1 inch	\$5.00	\$12.50	\$25.00	\$50.00
2 inch	\$10.00	\$25.00	\$50.00	\$100.00
3 inch	\$15.00	\$37.50	\$75.00	\$150.00
4 inch	\$20.00	\$50.00	\$100.00	\$200.00
5 inch	\$25.00	\$62.50	\$125.00	\$250.00
6 inch	\$30.00	\$75.00	\$150.00	\$300.00
7 inch	\$35.00	\$87.50	\$175.00	\$350.00
8 inch	\$40.00	\$100.00	\$200.00	\$400.00
9 inch	\$45.00	\$112.50	\$225.00	\$450.00
10 inch	\$50.00	\$125.00	\$250.00	\$500.00

## Prośba Księży górno-szląskich,

WYSTOSOWANA DO MINISTRA OŚWIECENIA,

o polską naukę czytania na średnim i wyższym stopniu a naukę bibliijną i odpowiednio modlitwy po polsku na wszystkich stopniach brzmia:

Wielmożny Panie  
Wysokorządzący ministrze stanu!

Upraszamy o trwałe zainteresowanie się następującym przedstawieniem:

Gazety z końcem minionego i początkiem bieżącego roku ("Kreuz Ztg." 1898 nr. 608, "Schles. Ztg." 1899 nr. 1), doniosły, że Wasza Eksceleńcyja, przyzwoliłaś zwieździwszy północną część Prus Wschodnich, dla Litwinów na ustępstwa, uwzględniające język litewski.

Wasza Eksceleńcyja zapewne się przekonałaś, że tamtejsze stosunki szkolne nie wystarczały dla wychowania religijnego. Z tegoż powodu my niżej podpisani, po polsku i po niemiecku mówiący katolicy duszpasterze Górnego Szląska, pozwalamy sobie prosić W. Eksceleńcyję o łaskawe i równe uwzględnienie językowych stosunków Górnego Szląska.

Górnoszląska gwara polska wcale nie jest językiem różniącym się od "Polskiego". Nie zasługując ona na przewzisko "Wasserpölnisch". Gwara ta po oderwaniu Szląska od Polski, powstrzymała się w rozwoju, ponieważ nie mogła się rozwijać bez związku z wyższą szkołą, bez związku z t. n. wyższymi stanami polskimi, a szczególnie bez związku ze szlachtą. Kiedy w toku tego stulecia, przemysł doszedł tu do tak wysokiego rozwoju, Górny Szląsk nie miał sposobności na to, ani dostatecznej wiedzy, żeby nowe wyrażenia przemysłowe i techniczne przetłumaczyć na własny język. Dla tego przyjął wyrażenia niemieckie, dając im kształty polskie. A jeżeli się to chce nazwać dyalektem górnoszląskim, zauważ jednak trzeba, że dyalekt ten bynajmniej nie jest tak różnym od polskiego języka pisanego, jak liczne dyalekty niemieckie ze wsi, od piśmiennego języka niemieckiego. Język piśmienny zaś na Górnym Szląsku jest tak samo polskim, jak w Poznaniu, Warszawie i Krakowie; a mianowicie książki do nabożeństwa, historye biblijne i katechizmy drukują się w czystej polszczyźnie. Dzieciom wpaja się religijny materiał pamięciowy w czystej polszczyźnie, a kapłani w kazaniach, w konfesyjonałach i nauce do komunii św., używają także czystej polszczyzny. Widzimy zatem pożałowania godny błąd w tem, jeżeli się twierdzi, iż rzekoma wielka różnica między gwarą górno-

szląską, a polskiem zniwoliła do przypuszczenia, jakoby dziecko górnoszląskie, wstępując do szkoły, musiało się polskiego uczyć niejako jakby nowego języka, skoro ma pojąć polską naukę religii. Potrzeby tej niema tu tak samo, jak -w okolicach dolno-niemieckich, gdzie też dzieci w poprawnej niemieczyźnie rozumieją wykład nauczyciela.

Jeżeli podnosimy znaczenie górnoszląskiej gwary, nie powodują nami w tem względy polityczne; jest między nami wielu kapłanów, którzy pochodzą z okolic czysto niemieckich, czysto po niemiecku są wychowani, a tylko na zyczenie swej władzy, że względu na brak górnoszląskich duchownych, nauczyli się języka polskiego, żeby służyć w górnoszląskim duszpasterstwie. My dla tego przedkładamy W. Eksceleńcyi niniejszą petycję, ponieważ codziennie widzimy to z bolesną i wzrastającą trwogą, jak wobec tegoczesnych stosunków szkolnych na Górnym Szląsku nasz lud cofa się we wychowaniu religijnem, co tak samo wychodzi na niekorzyść państwa, jak i Kościoła.

Jest bądź co bądź faktem niezbitym, że w polskich rodzinach Górnego Szląska tylko po polsku się mówi. A jeżeli mężczyźni, którzy służyli wojskowo, a teraz pracują wspólnie z niemieckimi towarzyszami, od biedy nauczyli się po niemiecku, i naczaj jest przeważnie u kobiet, a przecież od matki najprzód poznaje dziecko Boga i modlić się uczy. Zamiast nawiązywać do tych pojęć religijnych i ćwiczeń domu rodzicielskiego, szkoła przecina ten rozwój religijny, ponieważ z małymi wyjątkami nauka religii na stopniu niższym odbywa się po niemiecku. Rodzice zaś nie są w stanie pomagać dzieciom w niemieckiej nauce religii.

Nie przeczymy, że górnoszląskie dzieci polskie, po większej części wysoko utalentowane, niemieckie materiały pamięciowy łatwo pojmują i gładko powtarzają. Ale W. Eksceleńcyi każdy k a p ł a n, na podstawie doświadczeń, zebranych w nauce spowiedzi i Komunii św., potwierdzić to może, iż materiał ten nie wnika w pełne zrozumienie i w serce dzieci, oraz że w tej tak ważnej nauce ograniczać się musimy do niezbędniejszych rzeczy i mało osiągamy skutku.

Przeważna liczba kapłanów nie może też podobać tej pracy ponieważ n.p. w okragach przemysłowych na każdego z nas przypada po 7000 wiernych, a dla nauki spowiedzi i Komunii św. odstąpiono nam tylko wolne popołudnia środy i soboty.

Szkole nie wolno dopomagać w nauce Spowiedzi i Komunii św. dla dzieci nie umiejących po niemiecku; tak więc patrzymy z wielką trwogą na to, jak dzieci nasze wstępują w życie, a mianowicie też teraz, kiedy socjalna demokracja nadzwyczajnie robi wysilenia, żeby się zakorzenić na Górnym Szląsku.

Szkoła dla dzieci, mówiących po polsku na Górnym Szląsku, nie osiąga celu, zwłaszcza też w nauce religii, o czym mamy własny sąd uprawniony. Po wyjściu ze szkoły, zapominają, młodzie ludzie bardzo rychło czego się w niemieckim nauczyli.

Zatem rezultat obecnych urzędzeń na polu nauki religii tak reasumujemy:

W domu rodzicielskim rozpoczęte wychowanie religijne przerywa za wstąpieniem do szkoły zupełnie nową formą. Kościelna nauka Spowiedzi i Komunii św. niedostatecznie wychowanie to wspiera, a po wyjściu ze szkoły zaniedbuje się ono skutkiem nie rozwiniętych pojęć religijnych i dążeń do fałszywej swobody. Owoce takich stosunków zbiera socjalna demokracja.

Jeżeli wschodnio pruskie gazety tamto rozporządzenie uważają dla Litwinów jako uprawnione dla tego, że Litwini zawsze byli dobrymi Prusakami, podczas gdy Polacy chcą odbudować państwo polskie, zauważę musimy, że bez przywłaszczania sobie sądu o innych dzielnicach, zarzut ten spotkać nie może ludu górnoszląskiego, albowiem lud tutejszy zawsze był lojalnym, dla króla i ojczyzny wiernym i bynajmniej nie brał udziału w powstaniach z r. 1830, 1848 i 1863. A jeżeli skutkiem znanych rozporządzeń językowych udało się w agitacji nie szląskiej (?) wzniecić i podtrzymywać na G. Szląsku ruch polski, ogólnie jest wiadomem, że większa część G. Szlązaków w ruchu tym nie widzi i nie popiera narodowych, tylko językowe dążności, a mianowicie też, że my duchowni zdaliśmy stoimy od ruchu tego i on raczej także przeciwko nam jest skierowanym.

Zatem p r z e k ł a d a m y W. Eksceleńcyi najpokorniejszą prośbę, ażeby i dla G. Szląska rozporządzić raczyło, co przynależało dla okolic zamieszkałych przez Litwinów, a mianowicie, żeby dzieci górnoszląskie:

1) na niższym stopniu pobierały naukę bibliijną i uczyły się odpowiednich modlitw w pierwszej linii po polsku;

2) żeby polskie dzieci także i na średnim i wyższym stopniu otrzymywały polską naukę czytania i pojmowania, a skutkiem tego okok nauki w języku niemieckim, także i w języku polskim przyjmować mogły religijny materiał pamięciowy, ustępy katechizmowe i pieśni kościelne.

Prośba nasza nie idzie tak daleko, jak ustępstwa, które W. Eksceleńcyja zrobiłaś Litwinom, ale jesteśmy mocno przekonani, że rozporządzenie takie J. Eksceleńcyi wyjdzie na korzyść i błogosławieństwo państwa i ludu górnoszląskiego.

W najgłębszej pokorze J. Eksceleńcyi katolicy, po niemiecku i po polsku mówiący duszpasterze górnoszląscy:

(Podpisy.)

## Petycja ta duchowieństwa bez skutku.

Petycja, której treść podaaliśmy w dzisiejszym "Katoliku", pozostała bez skutku, pomimo iż duchowieństwo szląskie żądało pod względem języka tylko tyle od rządu, ile tenże bez prośby uczynił dla litwinów. Była ona przedmiotem obrad na posiedzeniu izby deputowanych. Poruszył ją poseł, ksiądz Stanke z centrum, skarżąc się, iż kapłanów katolickich usuwa się z lokalnej inspekcji, co najwięcej daje się uczuwać na Górnym Szląsku. Duchowieństwo górnoszląskie wysłało do ministra petycję o uwzględnienie je-

zyka ojczystego u dzieci. Mówca prosił o zadość uczynienie żądaniu duchowieństwa. Rezultaty nauki religii, nie udzielanej w języku ojczystym są niedostateczne.

Poseł dr. Porsch z centrum prosił ministra o uwzględnienie skarg przedewszystkiem zaś petycji duchowieństwa górnoszląskiego o zaprowadzenie nauki języka polskiego, która nie ma nic wspólnego z tak zwaną "agitacją polską" i którą pochwalają wyższych zwierzchników. Poseł Porsch zwrócił w końcu uwagę, że w niemieckich koloniach w Afryce pobierają dzieci także naukę religii w języku ojczystym.

Na wywody powyższych mówców odpowiedział minister dr. Bosse mniej więcej tak: "Afrykańskich stosunków nie można porównywać z tutejszymi. Musimy obstarować przy naszych rozporządzeniach językowych na Górnym Szląsku, ponieważ można obawiać się agitacji od zewnątrz. Jeżeli nie którzy inspektorzy szkolni i nauczyciele idą dalej niż nasze rozporządzenia, to sprzeciwiasz się naszym zamiarom i należy spokojnie wejść na drogę instancyi. Rząd chce chętnie porozumieć się ze zwierzchnikami kościelnymi. Poproszę katolickie organa kościelne, aby nam przesłały referaty o stanie nauki religii w utrakwistycznych szkołach. Nie mogę petycji uwzględnić, która w gruncie rzeczy zmierza do npośledzenia niemieczny na Górnym Szląsku.

## Najnowsze dzieło polskiej sztuki.

(Korespondencja Katolika.)

H. Siemiradzkiego obraz "Dirce chrześcijańska w cyrku Neraona", wystawiony był w pierwszej połowie marca r.b. na publiczny widok w Krakowie.

Obraz ten przedstawia cyrku Neraona, w którym tyle tysięcy męczenników chrześcijańskich padło ofiarą wyrażanego okrucieństwa tego zezwierzęconego tyra. Cyrk neroński stał, jak archeologia dowodzi, w tem samem miejscu, na którym dziś wznosi się najwspanialsza i największa na całym świecie świątynia Pańska, kościół świętego Piotra we Watykanie.

Artysta wziął temat do swego obrazu z pism Klemensa Romana, który żył za czasów Neraona i był trzecim następcą św. Piotra na stolicy apostołskiej. Neron zmusił, za podduszczeniem swego prefekta pretoryanów Tegellina, młodą i słynącą z piękności chrześciankę do odegrania w cyrku roli mitologicznej Dirce. Przywiązano więc obnażoną zupełnie dziewczę do grzbietu dzikiego tura i puszczone na arenę cyrkową, gdzie zginąć miała wraz z rozszalałym zwierzęciem od dzidy gladiatorskiej. Na obrazie widzimy już tura powalonego na arenie, zbroczonej krwią zwierzęcia, a z nią mieszały się strzępy kwiatów, które opadły z biednej męczennicy wśród szalonej walki zwierzęcia z nastającymi nań gladiatorami. Dziewica zwieszona jest u prawego boku powalonego byka głową na dół, a bujne jej złociste włosy rozścielają się szeroko wśród tych śmiertelnych zapasów. Biedna Dirce chrześcianka i po śmierci tak jest czarującą, a jej poza tak klasyczna, że wyrafinowany znawca piękna, krótko-

widz Neron, opuszcza swoje łóżę i zstępuje na arenę, aby się z bliska tej tragicznej pozie przypatrzeć. Widzimy więc o kilka kroków od powalonego tura i przywiązanej doń męczennicy grupę siedmiu osób, które wraz z Neronem zeszły do areny. Główną osobą jest tu naturalnie Neron. Przestrojony w pda szach koloru ametystowego, tkany złotem, utkwiał wzrok w ofiarę swego okrucieństwa z pewnem zadowoleniem artystycznym, jak gdyby jej chciał wyrazić w znaniu, że... pięknie umarła i że się nie zawiódł na widoku. Obok Neronu stoi osławiony Tigellinus w szkarłatnej tunice, zadowolony, że pomysłem swoim sprawił przyjemność cesarzowi, którego nerwy znieczulone już na widok powtarzających się ciągle okrucieństw w cyrku, potrzebują nowej podniety, bo sama krew już ich nie łechce. Na drugim planie są inne trzy postacie męskie z orszaku cesarza i dwie strojne damy, do tej grupy należące. Opodal od tej grupy stoją trzej lutniści, dwaj trębaczę i gladiator, oparty o ścianę, w pysznym ziołistym hełmie. We drzwiach, prowadzących na arenę, stoją czterej murzyni z lektyką cesarską. Niewolnicy ci kosztownie ubrani, a pierś ich ozdobiona sześcioma złotymi medalami, tak zwanymi falerami. Neron bowiem, ku wielkiemu oburzeniu wojska rzymskiego, przysroili pierś niewolników, niosących jego lektykę tymi odznakami, które przeznaczone były właścicielom na dekoracyę dla odznaczających się walecznością wojowników. Dalej pod tą samą galerją stoi pięciu bestyarów z widłami i hakami; są to niewolnicy, którzy po skończonej walce oczyścić mają arenę. Jeden z nich, staryczek ościwały, z głębokim smutkiem patrzy na męczennicę; bodaj czy w tej chwili nie został chrześcianinem, jeśli nim już nie był? W łóżę cesarskiej siedzi żona Neronu Poppea Sabina; w pobliżu łoży widać na balkonie grupę pięci obojęt, należących do arystokracji rzymskiej, a w dalszych rzędach amfiteatru siedzi tłum widzów pospolitych.

STRACH W ŻYCIU EUROPEJSKIEGO ŻYDA.

Żyd boi się do lat 20 psa, aby go nie ugryzł; od lat 20 do 24 boi się asenterunku, aby go nie wzięli do wojska; od lat 24 aż do śmierci boi się kryminału, prowadzi bowiem zawsze takie interesa nieczyste, że czuje, iż każdej chwili go dzien jest aresztu.

### NIESPODZIANKA.

Praktyczny ojciec widząc, że córka ma po skończeniu szkół przewrócić głowę, nie myśli o pracach domowych, ale sto ciągle przed zwierciadłem, stroi się lub spaceruje, obiecał sprawić jej niespodziankę, jeżeli zajmie się kuchnią. Córeczka nauczyła się w nadziei bogatego podarunku prędko gotować, a wtedy ojciec — oddalił kucharkę. Była to roztropna niespodzianka.

### WYNALEZKA

dwóch dźwigni, pracujących za darmo i silnie dla człowieka wiatrem, nawet z nad dachów zabudowań wsi i miast, albo naturalnym biegiem rzek lub fal morskich, nie budując grobli, jako zubożały na różnych wynalazkach, prosi o jakie inne zajęcie.

MARCIN PUSZKAR,  
3 Morris st., New York City, N. Y.

## Książki do nabożeństwa i różańce.



Najodpowiedniejsze prezenty dla PRZYSTĘPUJĄCYCH DO PIERWSZEJ KOMUNII SW

Mamy do sprzedania w największej ilości gatunków i cen. Na książkach do nabożeństw drukuje się imiona nabywców bez osobnej płacy.

## Wieńce i bukiety

na muslinie białe różę i zielone liście.

Świece de pierwszej komunii św. z ozdobami i gładkie.

Bilety do komunii św. i bierzmowania.

Statyrytowe lub litografowane po angielsku, niemiecku i polsku.

Sprawoznający i wyrabiający

PRZYBORY KOŚCIELNE, STATUY, SZATY, STACYE DROGI KRZYŻOWEJ, itd.

Sztandary bractw odznak i regalia wyrabia się na obałunek za krótkim zawiadomieniem.

**M. H. WILTZIUS & CO., 429 E. Water ul.**

## Do czytelników.

Zuważ, iż literatura nasza jest tak bogata, że z niej korzystają nawet inne narodowości: i nawet nieprzyjaciele naszej ojczyzny, co dawniej zakazywali nam czerpania z niej wiadomości, kazują dzisiaj przedkładać ją na swój własny język narodowy; z uwagi nadto, iż nie każdemu znany jest cały zakres tejże literatury i treści pojedynczych jej skarbow, postanowiliśmy gromadzić najcenniejszy ten materiał w tygodnik przeznaczony na księgę okazującą z końcem roku, a to, aby utworzyć tanią i dogodną bibliotekę domową dla każdej polskiej rodziny w poprawnym dzisiejszym języku polskim. Do tego jednak celu, sięgającego nie na dziś lub jutro, lecz w przyszłość pokolenia, nie wystarczą nasze dobre chęci bez poparcia ich przez wszystkich bez wyjątku polaków. Tych bowiem powieści, z których każda kosztuje \$2.00 nie zdołamy połączyć w jedną księgę za \$1.00, jeżeli się znajdują rodziny polskie, nie pojmujące naszego zamiaru. Na taką zaś księgę przeznaczon jest tygodnik "Źródło": dla tego uważamy za swój obowiązek objaśnić szanownych czytelników o ojcow rodzin o jego znaczeniu i wartości, aby takowy niezwłocznie prenumerowali i nie pozbysali się bezwiednie za \$1.00 tej księgi, która będzie zbiorem kilku ksiąg, kosztujących po kilka dolarów. Dotąd jest "ŹRÓDŁO" w rękach 12,000 rodzin polskich.

— Herrenbrack ma najlepsze naczynia granitowe, białe i miedziane. Nar. Iszej? Lincoln av.

### "CELERY NERVINE".

Najskuteczniejsze lekarstwo na wszelkie słabości nerwowe. Leczy paraliż, dyspepsyę, neuralgię, reumatyzm i wszelkie choroby żołądka, wątroby, nerek i części krwi; do nabycia tylko w aptece S. T. MARLEWSKIEGO. nar. Lincoln i 1-szej av.

### Prawdziwe lekarstwo na grype.

Jerzy W. Waitt ze South Gardiner, Me., mówi: "Miałem nadzwyczajny kaszel, zaziębienie i grype i wziąłem nieco i to nie lecząc na to, tak tylko dla korzyści sprzedającego. Chamberlain'a lekarstwo na kaszel jest jedyną rzeczą skuteczną na wszystko. Użyłem jedną flaszkę za 50c, a zaziębienie i grypa opuściła mnie. Mogę polecić każdemu, kto ma kaszel, aby kupić to lekarstwo. Na sprzedaż w aptece J. W. S. Tomkiewicza, 456 ul. Mitchell.

**Ważne odkrycie dla właścicieli koni.** Wsparty licznymi poświadczeniami mam zaszczyt polecić milwanckim właścicielom koni: "Stękanie kopyt" lekarstwo na twarde łupliwe kopyta, jako też na porażone korony kopytowe i rany od zagnieżdzenia kopyt, zapewniające rychłe i stałe wyleczenie wspomnianego zlego.

Nasze lecznicze mydła żywiczne i olejne dla koni do leczenia okaleczeń, odgniatów od siodła, zadraśnień i t.d. jest powszechnie używane, szczególnie u miejscowych właścicieli browarów i jesteśmy pewni, że również nasz najnowszy wynalazek znajdzie takie same zastosowanie jako ogólne lekarstwo na wyżej wzmiankowane choroby.

Z wysoki szacunkiem  
B. SENDERHAUF & CO.,  
103—107 North ave., Milwaukee.

## Za najtańszą cenę

z pośród wszelkich możebnych. DENTYSTA wycina zęby bez bólu jak najręczniejsz i najstaranniej.

NOWE ZĘBY najlepsze wyrobu w świecie. Gwarancja i zwrot pieniędzy. Najlepsze ZĘBY na kauczuku \$8. Cena na złocie \$35. W złotej koronie \$25. Zęby w podwójnej oprawie \$25. Za zadowolenie gwarantujemy.

**DR. YOUNG,**  
Dr. ASA SEVERANCE, najlepiej wprawiając w podwójnej oprawie zęby jest u mnie  
414-415-416 Germania Building.  
Biuro otwarte w niedzielę od 9 do 12

## Michał F. Błęski, Adwokat

i Notaryusz Publiczny.

Praktykuje we wszystkich sądach. Zadań wszelkie sprawy sądowe; tak samo sędzię zaległe pensje dla starych żołnierzy, postara się o patent wszelkiego rodzaju, gdyż ma duże doświadczenia w sądach waszyngtońskich. Wyrabia wszelkie dokumenty prawne itd. Godziny ofisowe od 8 rano do 9 wiecz.

Ofis: 456, ulica Mitchell.  
Telefon South 55.

## Nowożeńcy! Kupujcie tylko

takie pierścionki ślubne, które nie zczernieją. Na coś wam kupować liche pierścionki w innych jubilerów, jeżeli u mnie możecie dostać lepsze za tę samą cenę. Wszelkie pierścionki 14 i 18 kwaratowe są gwarantowane.

J. MEDNIKOW, 379 ulica Grove.



Zegarki, zegary, klejnoty, wyroby srebrne itd. zawsze w wielkim zapasie po cenach jak najniższych. Specyalnością są pierścionki ślubne. Uprasza się o łaskawe odwiedzenie nas

## E. Brielmaier & Sons, ARCHITEKCI

I NADZORCY.

Wykonują plany na kościoły, szkoły i klaszory.

Biuro i pomieszkanie:

Róg 2-aj i ul. Sherman, Milwaukee.

Fabrykanci mebli kościelnych, ołtarzy, ambon, i t. d.

## NAJLEPSZE WINA

na składzie u

**Jakoba Best,**

457-459 East Water.

Szczególnie poleca się nadzwyczajne dobre importowane wino po bardzo umiarkowanej cenie pod nazwą

"HAHNHEIMER KNOPF".